

Zimna wojna w cztery dni

22 marca 2018

Ubiegły tydzień był wyjątkowo bogaty w wydarzenia. Ale żadne media nie mogły o tym poinformować, bo wszystkie celowo ukryły niektóre z nich, aby ochronić bajdy, które serwują ludziom ich rządy. Londyn próbował wywołać poważny konflikt, ale przegrał z Rosją, prezydentem Trumpem i Syrią.

Rząd brytyjski i niektórzy jego sojusznicy, w tym sekretarz stanu USA Rex Tillerson, próbowali rozpocząć zimną wojnę przeciwko Rosji.

Ich plan polegał na jednoczesnym sfabrykowaniu ataku na byłego podwójnego agenta w Salisbury [południowa Anglia] i ataku chemicznego na „umiarkowanych rebeliantów” w Gucie [przedmieście Damaszku]. Spiskowcy zamierzali wykorzystać do swoich celów wysiłki Syrii podejmowane dla wyzwolenia przedmieść jej stolicy oraz odwrócenie uwagi Rosji spowodowane tamtejszymi wyborami prezydenckimi. Gdyby te manipulacje zadziałały, to Wielka Brytania wymusiła by na Stanach Zjednoczonych bombardowanie Damaszku, w tym tutejszego pałacu prezydenckiego, i zażądała by wykluczenia Rosji z Rady Bezpieczeństwa przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Jednakże, syryjskie i rosyjskie służby specjalne dowiedziały się w jaki sposób intryga została skonstruowana. Zrozumiały, że agenci amerykańscy w Gucie, którzy przygotowywali atak [chemiczny] na Gutę, nie pracowali dla Pentagonu, lecz dla innej agencji amerykańskiej.

Wiceminister spraw zagranicznych Syrii Fejsal Mikdad zorganizował 10 marca nadzwyczajną konferencję prasową w Damaszku,, aby ostrzec swoich rodaków. Moskwa ze swej strony próbowała w pierwszej kolejności skontaktować się z Waszyngtonem na drodze dyplomatycznej. Wiedząc jednak, że ambasador USA [w Moskwie] John Huntsman młodszy jest

dyrektorem firmy Caterpillar, która dostarczała dżihadystom materiały do budowy tuneli, by mogli oni zbudować swoją sieć umocnień, Moskwa postanowiła obejść zwykłe kanały dyplomatyczne.

Oto jak wszystko przebiegło...

12 MARCA 2018 ROKU

Armia syryjska zajęła dwa laboratoria broni chemicznej: pierwsze 12 marca w Aftrisie, a drugie następnego dnia w Czifonii. W tym czasie dyplomaci rosyjscy spowodowali, że Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) włączyła się do śledztwa w Salisbury.

Występując w Izbie Gmin, premier Wielkiej Brytanii Teresa May oskarżyła brutalnie Rosję o spowodowanie ataku w Salisbury. Według niej, były podwójny agent Sergiusz Skripał i jego córka zostali otruci bojowym gazem paralityczno-drgawkowym typu „opracowany przez Rosję” pn. „Nowicjusz” (ros. Новичок – Nowiczok). Ponieważ Kreml traktuje tych obywateli rosyjskich, którzy zdradzili, jak swoje potencjalne cele, to najprawdopodobniej zlecił on to przestępstwo.

O „Nowicjuszu” wiemy to, co ujawniły dwie sowieckie postaci: Lew Fiodorow i Wil Mirzajanow. W lipcu 1992 roku naukowiec Fiodorow opublikował w rosyjskim tygodniku „Совершенно секретно” („Ściśle Tajne”) artykuł, w którym ostrzegał przed bardzo niebezpiecznym charakterem tego produktu i przestrzegał przed wykorzystaniem przez mocarstwa zachodnie tej starej sowieckiej broni do zniszczenia środowiska naturalnego w Rosji i uczynienia go bezużytecznym. W październiku 1992 r. Fiodorow opublikował drugi artykuł w dzienniku „Московские новости” („Więści z Moskwy”), w którym członek władz kontrwywiadu Mirzajanow potępiał korupcję poszczególnych generałów i handel „Nowicjuszem”, w którym oni uczestniczyli. Jednakże, [autorzy artykułu] nie wiedzieli komu mógł być sprzedany ten produkt. Mirzajanow został początkowo aresztowany za zdradę, a potem

został uwolniony. Fiodorow zmarł w Rosji w sierpniu ubiegłego [2017] roku, a Mirzajanow mieszka na emigracji w USA, gdzie współpracuje z amerykańskim Ministerstwem Obrony.

„Nowicjusz” był produkowany w sowieckim laboratorium w Nurus, należącym obecnie do Uzbekistanu. W czasach rozpadu Związku Radzieckiego został zniszczony przez amerykańską grupę specjalistów. Dlatego Uzbekistan i Stany Zjednoczone w razie potrzeby dysponują próbkami tej substancji i mogą ją badać. Oba te kraje są w stanie ją produkować.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Borys Johnson wezwał ambasadora Rosji w Londynie Aleksandra Jakowienko. Wręczył mu ultimatum z 36-godzinny terminem na sprawdzenie, czy jakiś „Nowicjusz” nie zginął z rosyjskich zapasów. Ambasador odpowiedział, że nic nie zaginęło bez wieści, ponieważ Rosja zniszczyła całą broń chemiczną, jaką otrzymała w spadku po Związku Radzieckim, o czym może zaświadczyć Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW), która sporządziła z tego uwierzytelniony raport.

Następnie, po rozmowie telefonicznej z Borysem Johnsonem, sekretarz stanu USA Rex Tillerson potępił Rosję za zamach w Salisbury.

Tymczasem w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odbywała się debata na temat sytuacji w Gucie. Stały przedstawiciel USA Nikki Haley oświadczyła: „Około rok temu, po użyciu przez reżim syryjski sarinu w Chan Szajchun, Stany Zjednoczone ostrzegły Radę. Mówiliśmy, że widząc systematyczną beczynność społeczności międzynarodowej, państwa niekiedy zmuszone są działać na własną rękę. Rada Bezpieczeństwa nie zareagowała i Stany Zjednoczone zbombardowały bazę lotniczą, z której Asad rozpoczął [wówczas] swój atak chemiczny. Dzisiaj powtarzamy to samo ostrzeżenie”.

Rosyjskie służby specjalne rozproszdziły dokumenty z amerykańskiego sztabu. Dowodziły one, że Pentagon jest gotów

zbombardować pałac prezydencki i syryjskie ministerstwa, podobnie jak to zrobił podczas zajmowania Bagdadu (3-12 kwietnia 2003 r.).

Komentując oświadczenie Nikki Haley, rosyjski minister spraw zagranicznych (który nazywał zawsze atak [chemiczny] w Chan Szajchunie „manipulacją Zachodu”) dowiódł, że fałszywa informacja, która wprowadziła w błąd Biały Dom i spowodowała zbombardowanie bazy lotniczej Esz-Szajrat [38 km na południowy-wschód od miasta Homs], w rzeczywistości pochodziła z brytyjskiego laboratorium, które nigdy nie ujawniło skąd dostało swoje próbki.

13 MARCA 2018 ROKU

Minister spraw zagranicznych Rosji opublikował komunikat prasowy, w którym potępił możliwą interwencję USA i ogłosił, że jeżeli w jej wyniku obywatele rosyjscy doznają szkód w Damaszku, to Moskwa odpowie na to proporcjonalnie, ponieważ prezydent Rosji ponosi konstytucyjną odpowiedzialność za bezpieczeństwo swoich obywateli.

Obchodząc oficjalne kanały dyplomatyczne, szef rosyjskiego Sztabu Generalnego gen. Waleriusz Gierasimow skontaktował się ze swoim amerykańskim kolegą, gen. Józefem Dunfordem, by poinformować go o swoich obawach przed atakiem chemicznym pod tzw. fałszywą flagą w Gucie. Dunford poważnie potraktował tę informację i ostrzegł sekretarza obrony USA Jima Mattisa, który przekazał tę kwestię prezydentowi Donaldowi Trumpowi. W związku z tym, że Rosja obstawała przy tym, że ta część nieuczciwej gry była przygotowywana bez wiedzy Pentagonu, Biały Dom poprosił dyrektora CIA Mike'a Pompeo, żeby zidentyfikował tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za ów spisek.

Nie znamy wyniku tego wewnętrznego dochodzenia, ale prezydent Trump uzyskał pewność, że jego sekretarz stanu Rex Tillerson był w to zamieszany. Natychmiast poproszono sekretarza stanu o

przerwanie oficjalnej podróży do Afryki i powrót do Waszyngtonu.

Teresa May napisała do Sekretarza Generalnego ONZ, oskarżając w swym piśmie Rosję o zlecenie ataku [chemicznego] w Salisbury i zwołała nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Nie czekając na nie, wydała 23 rosyjskich dyplomatów.

Na wniosek przewodniczącej Komisji Spraw Wewnętrznych Izby Gmin Wielkiej Brytanii Yvette Cooper, brytyjska ministerka spraw wewnętrznych Amber Rudd ogłosiła, że MI5 (Military Interior Secret Services – Wojskowe Wewnętrzne Służby Specjalne) zamierza wznowić 14 dochodzeń w sprawie przypadków śmierci, które – według źródeł amerykańskich – zostały zleczone przez Kreml.

Tym samym rząd brytyjski nonilitował teorię profesor Amy Knight. Ta amerykańska sowietolożka opublikowała 22 stycznia 2018 r. bardzo dziwną książkę pt. „Rozkazy zabijania – reżim Putina i morderstwo polityczne”. Autorka, która jest „ekspertem” w sprawach b. KGB, stara się wykazać, że Włodzimierz Putin jest seryjnym mordercą odpowiedzialnym za dziesiątki morderstw politycznych, poczynając od zamachów terrorystycznych w Moskwie w 1999 r. do ataku na maraton w Bostonie w 2013 r., w tym przypadki śmierci Aleksandra Litwinienki w Londynie w 2006 r., czy Borysa Niemcowa w Moskwie w 2015 r. Jednakże, autorka sama przyznaje, że nie posiada absolutnie żadnych dowodów na potwierdzenie swoich zarzutów.

Następnie ruszyli do walki europejscy liberałowie. Były premier Belgii Guy Verhofstadt, który przewodniczy ich grupie w Parlamencie Europejskim, wezwał Unię Europejską do uchwalenia sankcji przeciwko Rosji. Jego odpowiednik stojący na czele brytyjskiej partii liberalnej, sir Vince Cable, zaproponował europejski bojkot mistrzostw świata w piłce nożnej. A Pałac Buckingham ogłosił już, że rodzina królewska odwołała swoją wycieczkę do Rosji.

Państwowy brytyjski Urząd Komunikacji (Office of Communications, Ofcom) ogłosił, że w ramach środków odwetowych może zablokować kanał Russia Today, chociaż RT ani razu nie złamała brytyjskiego prawa.

Rosyjski minister spraw zagranicznych wezwał ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie, aby poinformować go, że wkrótce zostaną podjęte adekwatne kroki w odpowiedzi na wydalenie dyplomatów rosyjskich z Londynu.

Prezydent Trump ogłosił na Twitterze, że zwolnił swojego sekretarza stanu, z którym nawet się nie skontaktował. Zastąpił go Mike Pompeo, były dyrektor CIA, który poprzedniego dnia wieczorem potwierdził prawdziwość rosyjskich informacji, przekazanych generałowi Dunfordowi. Po przybyciu do Waszyngtonu, Tillerson otrzymał potwierdzenie swojego zwolnienia od szefa personelu Białego Domu Johna Kelly.

Były sekretarz stanu Rex Tillerson jest produktem teksaskiej klasy średniej. On i jego rodzina działali w ruchu amerykańskich skautów (The Boy Scouts of America), którego był on zwierzchnikiem w l. 2010-2012. Kulturowo zbliżony do Anglii, nie tylko nie zawahał się (gdy był już prezesem megawielonarodowego Exxon-Mobil w l. 2006-16) przed prowadzeniem „poprawnej politycznie” kampanii na rzecz przyjmowania młodych gejów do harcerstwa, ale i werbował najemników w Gujanie Brytyjskiej. Jest on, jak mówią, członkiem Pilgrims Society – Towarzystwa Pielgrzymów, czyli najbardziej prestiżowego anglo-amerykańskiego klubu, na którego czele stoi królowa Elżbieta II, a wielu jego członków wchodziło w skład administracji prezydenta Obamy.

W czasie pełnienia funkcji sekretarza stanu dobrze wykształcony Tillerson zapewniał Donaldowi Trumpowi łączność z amerykańskimi wyższymi sferami, traktującymi swego prezydenta jak błazna. Nie zgadzał się on z Trumpem w trzech głównych kwestiach, które pozwalają na określenie ideologii spiskowców:

– podobnie jak Londyn i tzw. głębokie państwo w USA myślał on, że byłoby dobrze diabolizować Rosję w celu skonsolidowania władzy anglosasów w obozie zachodnim;

– podobnie jak Londyn uważał on, że dla zachowania zachodniego kolonializmu na Bliskim Wschodzie należy zaoferować wsparcie prezydentowi Iranu szejkowi Rouhani w walce z najwyższym przywódcą rewolucji islamskiej ajatollahem Chamenei. Dlatego popierał umowę 5+1.

– Podobnie jak amerykańskie tzw. głębokie państwo uważał on, że kurs Korei Północnej wobec Stanów Zjednoczonych musi pozostać tajemnicą i może być wykorzystany do uzasadnienia rozwijania wojsk, co byłoby skierowane w rzeczywistości przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Dlatego opowiadał się za oficjalnymi rozmowami z Phenianem, ale przeciwko spotkaniu szefów dwóch państw.

14 MARCA 2018 ROKU

Dopóki Waszyngton był w szoku, Teresa May ponownie wystąpiła przed Izbą Gmin, by rozwinąć swoje oskarżenia, podczas gdy na całym świecie brytyjscy dyplomaci rozmawiali z licznymi organizacjami międzyrządowymi w celu wysyłania odpowiednich komunikatów. Odpowiadając swojej pani premier, poseł Chris Leslie (zwolennik polityki Blaira) nazwał Rosję „państwem zbójceckim” i zażądał jej usunięcia z Rady Bezpieczeństwa ONZ. Teresa May zgodziła się rozważyć tą kwestię, podkreślając jednocześnie, że decyzja w tej sprawie może być podjęta tylko przez Zgromadzenie Ogólne, aby uniknąć rosyjskiego weta.

Na wniosek Zjednoczonego Królestwa Rada Północnoatlantycka NATO (ang. North Atlantic Council, NAC) odbyła posiedzenie w Brukseli. Przedstawiciele 29 państw członkowskich ustalili związek między użyciem broni chemicznej w Syrii i atakiem w Salisbury. Zdecydowali oni, że Rosja „prawdopodobnie” ponosi odpowiedzialność za te dwa wydarzenia.

W Nowym Jorku stały przedstawiciel Rosji Wasyl Niebenzja

zapropomował członkom Rady Bezpieczeństwa przyjęcie deklaracji potwierdzającej ich wspólną wolę wyjaśnienia ataku w Salisbury i przekazania dochodzenia OPCW w poszanowaniu międzynarodowych procedur. Wielka Brytania odmówiła rozpatrywania jakiegokolwiek tekstu, który nie będzie zawierał stwierdzenia, że Rosja jest „odpowiedzialna” za ten atak.

W trakcie debaty publicznej, która nastąpiła, Wielką Brytanię reprezentował jej chargé d'affaire Jonathan Allen. Jest on agentem MI-6, który stworzył brytyjską służbę propagandy wojskowej i aktywnie wspiera dżihadystów w Syrii. Oświadczył on: „Rosja już ingerowała w sprawy innych krajów, Rosja już naruszyła prawo międzynarodowe na Ukrainie, Rosja gardzi życiem cywilów, o czym świadczy atak rosyjskich najemników na samolot pasażerski [leczący] nad Ukrainą, Rosja broni używania broni chemicznej przez Asada (...) Państwo rosyjskie ponosi odpowiedzialność za to usiłowanie zabójstwa”. Stały przedstawiciel Francji Franciszek Delattre, który przeszedł szkolenie w Departamencie Stanu USA, podkreślił, że jego kraj wystąpił z inicjatywą, aby położyć kres bezkarności tych, którzy używają broni chemicznej. On miał na myśli to, że inicjatywa, początkowo ukierunkowana na Syrię, może być również skierowana przeciwko Rosji.

Ambasador Rosji Wasyl Niebenzja zaznaczył, że sesja Rady Bezpieczeństwa została zwołana na wniosek Londynu, ale na prośbę Moskwy ma ona jawny charakter. Podkreślił, że Wielka Brytania narusza prawo międzynarodowe, rozważając przedmiotową kwestię w Radzie Bezpieczeństwa i nie zezwalając przy tym na dochodzenie OPCW. Zauważył on, że jeżeli Londyn był w stanie zidentyfikować „Nowicjusza”, to dlatego, że posiada tę formułę [chemiczną] i może zrobić swój własny [preparat tego typu]. Zaznaczył, że Rosja jest chętna do współpracy z OPCW z uwzględnieniem międzynarodowych procedur.

15 MARCA 2018 ROKU

Wielka Brytania opublikowała wspólną deklarację, która została

podpisana w przeddzień wieczorem przez Francję i Niemcy, a także przez Rexa Tillersona, który w tym momencie był jeszcze sekretarzem stanu USA. W tekście powtarzają się podejrzenia Brytyjczyków. Potępiono w nim używanie „czynnika neurotoksycznego wojskowej jakości i rodzaju, opracowanego przez Rosję” i potwierdza się, że „jest bardzo prawdopodobne, że to Rosja ponosi odpowiedzialność za atak”.

„The Washington Post” opublikował artykuł redakcyjny Borysa Johnsona, podczas gdy minister finansów USA Steven Mnuchin zarządził nowe sankcje przeciwko Rosji. Są one związane nie z aktualną sprawą, ale z twierdzeniami o rosyjskiej ingerencji w życie społeczne Stanów Zjednoczonych. Tym niemniej, w rozporządzeniu Mnuchina jest mowa o ataku w Salisbury jako dowodzie tajnych metod Rosji.

Brytyjski minister obrony, młody Gavin Williamson, oświadczył, że po wydaleniu dyplomatów Rosja powinna „zamknąć się i odejść” (sic!). Po raz pierwszy od czasu zakończenia II Wojny Światowej przedstawiciel jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa użył takiego słownictwa w obecności innego członka Rady. Sergiusz Ławrow skomentował to następująco: „to uroczy młody człowiek. On musi pragnąć zapewnić sobie miejsce w historii dzięki szokującym oświadczeniom (...) Być może brakuje mu wykształcenia”.

WNIOSEK

W ciągu czterech dni Wielka Brytania i jej sojusznicy położyli podwaliny nowego podziału świata – zimnej wojny.

Jednakże, Syria to nie Irak, a ONZ to nie G8, z której to grupy Rosja została wykluczona z powodu jej złączenia się z Krymem i poparcia dla Syrii. Stany Zjednoczone nie zamierzają zniszczyć Damaszku, a Rosja nie będzie wykluczona z Rady Bezpieczeństwa. Po wyjściu z Unii Europejskiej, a następnie po odmowie podpisania chińskiej deklaracji o „jedwabnym szlaku”, Wielka Brytania postanowiła polepszyć swój status poprzez

wyeliminowanie konkurenta. Wyobraziła sobie, że dzięki tej brudnej robocie zyska nowy wymiar i stanie się „globalną Wielką Brytanią”, zapowiedzianą przez panią May. Lecz tym, co zrobiła – zniszczyła swój autorytet.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Grzegorz Grabowski

Źródło: VoltaireNet.org

ZOBACZ TAKŻE

1. Arthur Lopic, „Exxon-Mobil, Official Supplier of the Empire”, Voltaire Network, 16 September 2005, <http://www.voltairenet.org/article128189.html>

2. „Szefowie MSZ Polski i W. Brytanii o roli Rosji w ataku na Skripała”, PAP, 16 marca 2018, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1332285,czaputowicz-jestesmy-pewni-ze-rosja-byla-zaangazowana-w-atak-na-skripala.html>